

Ivan Piris był jednym z antybohaterów niedzielnego meczu z Bologną. Prawy defensor Giallorossich zawalił przy pierwszym голу rywali, mając tej swój udział przy bramce numer dwa. Wywiadu dla *tuttomercatoweb.com* udzielił agent piłkarza, Giuseppe Addamiano.

- Oglądałem niedzielny mecz i wydaje mi się, że doszło do ogólnego upadku po 60 minucie. Widziałem dobrze akcje i brak gry defensywnej ogólnie. Chłopak jest spokojny, zna swoją wartość. Na pewno jest mu przykro z powodu niedzielnej porażki, jednak ze swojej strony jest bardzo spokojny, gdyż jest wielkim profesjonalistą, który pracuje zawsze na maksimum. Od 19 roku życia jest przyzwyczajony do gry na wielkiej scenie, jest pracowity i krytyka pomaga mu się jeszcze bardziej rozwijać.

Autor: abruzzo